N^er 198. ROK 1834. SOBOTA 30 SIERPNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące wraz z Rozmaitościami Złp. 12. miesięczne Złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Felixa M. Róży.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Szczęsny Sty.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Barometr zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Therm. suchy	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
7	27" 4"533	+ 21°,3	5°,07	Południowy mocny	Pochmurno	o god. 8 Deszcz
29. 12	5, 566	22, 0	4, 84	Zachodni mocny	Pogoda z Chmurami	
3	6, 448	19, 2	4, 02	" "	" "	
9	8, 225	+ 12, 8	4, 43	Żaden	Pochmurno	Deszcz

Część Urzędowa.

Nro 5924.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI

Wolnego Niepodległego i Ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Ninieyszym podaje do publiczney wiadomości iż w kassie główney znaydują się summy przeszło 20,000 złp. wynoszące, własnością różnych instytutów tuteyszo-krajowych będące w listach zastawnych królestwa Polskiego. Jeżeliby sobie przeto kto takowe *al pari* z brzęczącą monetą, wypożyczyć życzył, ma się w tey mierze do Senatu przy wykazaniu dostateczney hipoteki zgłosić.

Kraków 19 Sierpnia 1834 r.

Senator Prezydujący
X. Walczyński.
Konwicki sek: wyd:

Dnia 4 i 5 w M. Chrzanowie o 10 z rana sprzedane będą dochody z domów Nr. 368 i 369 przez publiczną licytacyą, poczynając od 25 Października r. b. na lat trzy. Chcący licytować z gotówką przybydź zechcą; vadium złp. 18 winni będą złożyć.

Chrzanów 18 Września 1834 r.

Tomasz Jaworski kom: sąd:

W dniu drugim Września r. b. o godzinie 10 ranney w domu pod L. 32 na Piasku przy Krakowie stojącym, wydzierżawione zostaną przychody z domu w zwyż wzmiankowanego na lat trzy, to jest od dnia 30 Września 1834 do tegoż dnia i miesiąca 1837 r. Chęć licytowania mających zaopatrzonych w vadium złp. 20 na czas i mieysce oznaczone podpisany zaprasza.

Kraków 28 Sierpnia 1834 r.

Teodor Jaworski kom: sąd:

Część Polityczna.

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

Frankfort 7 Sierpnia. Przybył tu P. Nagler, poseł Pruski przy seymie związku niemieckiego. Mówią, że naydaley w środku tego miesiąca, będą już obecni wszyscy członkowie tego seymu, którego czynności natenczas przyśpieszone zostaną.

Badania i śledztwa polityczne zdają się rozszerzać, ponieważ coraz więcey przybywa aresztowanych osób. Te śledztwa dzielą się właściwie na trzy części, to jest: na dotyczące wypadków kwietniowych z roku zeszłego, które mają związek z wielą innemi, w różnych krajach niemieckich wydarzonemi; na dotyczące zamachu uwolnienia tuteyszych więźni w maju tego roku, których ukończenie nie jest jeszcze tak bliskie jak pierwszych; trzecie ogranicza się na dochodzeniu rozszerzycieli różnych pism rewolucyinych, któremi kraje niemieckie są w wielkiey liczbie zarzucane. To ostatnie śledztwo jest w styczności z śledztwem prowadzoném w Hanau.

W wiosce pod Offenbach zjawił się kaznodzieja, który liczne gromady ludu zwła-

szcza wieyskiego do siebie zgromadza. Jest to młody wieśniak mający naywięcéy lat 26, nazwiskiem Hermann, znany aż dotąd z życia bardzo przykładnego. Mówi on, że miał od wschodu objawienie które skłoniło go do nauczania ludu; był to obłok, a z obłoku tego zbliżonego ku niemu gdy siedział przed domem na kamieniu, usłyszał głos wzywający go do jego nowego przeznaczenia. Z początku kazywał on w swojey izbie w obec kilku słuchaczów z swéy wioski, ale teraz gdy lud liczny zbiega się do niego, głosi swoje nauki pośród dziedzińca, aby go tém więcéy słyszeć mogło. W ostatnim czasie było tam kilka tysięcy ludzi z rozmaitych stron przybyłych, którzy go z uwagą słuchali. *(G. W.)*

Offenbach 12 *Sierpnia.* Władza mieyscowa przykazała Hermannowi, owemu w tey okolicy zjawionemu kaznodziei, ażeby mowy swoje nie na dziedzińcu, ale w izbie odbywał. Ponieważ nie był posłuszny temu poleceniu, a nadto, kazywał nietylko przeciwko samemu duchowieństwu, ale częstokroć pozwalał sobie używać wyrażeń, niejako do nieposłuszeństwa przeciwko władzy pobudzających został więc aresztowany i do Darmstadtu odprowadzony. *(G. W.)*

Bruxella 10 *Sierpnia.* Niewiadomo z pewnością, dla jakich powodów wystąpili dawnieysi ministrowie, zdaje się atoli, że Francya patrzyła nieprzychylném okiem na rozpoczęte układy z Prussami względem przystąpienia Belgii do związku celnego; król Leopold zapytany zapewne w téy mierze, niemógł swemu możnemu sprzymierzeńcowi odpowiedzieć inaczéy, jak tylko oświadczeniem że nie podziela zdania swoich ministrów, a tém samém oddalić mu ich wypadało.

Do dnia 8 b. m. wysłuchano już w sądzie przysięgłych w Mons, 132 świadków, w sprawie dotyczącéy rabunków popełnionych w Bruxelli przeciwko oranżystom. *(G. W.)*

Nauplija 2 *Lipca.* Uspokojono już nietylko maynotów, ale wytępiono także i bandy rozbóyników, które, zwłaszcza od strony granicy tureckiey dopuszczały się częstych napaści. W tym ostatnim względzie postąpiono sobie bardzo roztropnie, robiąc pewien rodzay landweru z wieśniaków tamteyszych okolic. Lud grecki poznaje coraz lepiey zbawienne zamiary rządu; spokoyność i porządek przybierają coraz trwalszą podstawę, podnosi się handel i przemysł. Dla ułatwienia stałego związku z Europą, będzie zaprowadzonych jedenaście statków pocztowych pomiędzy Terżyszczami, Marsyliją, Liworno, Smirną i Alexandryją, z których niektóre już są w użyciu. Poczta lądowa w kraju, będzie także urządzona. Ogłoszona nareszcie została ustawa, stanowiąca podział gruntów pomiędzy palikarów i żołnierzy, którzy mieli udział w woynie oswobodzenia, co sprawiło jak największą radość. Wartość wydzielaney ziemi, będzie mieć klass ośm: 1) Dla officerów żonatych morskich i lądowych pierwszey klassy, grunta w wartości 7000 drachm; 2) 6000 drachm dla officerów bezżennych pierwszey, i dla officerów żonatych drugiey klassy; 3) Drachm 5000 dla officerów nieżonatych drugiey, i dla żonatych trzeciey klassy; 4) drachm 4500 dla officerów nieżonatych trzeciey, i żonatych czwartey tudzież piątey klassy; 5) drachm 4000 dla officerów nieżonatych 4 i 5 klassy; 6) Drachm 3000 dla officerów 6 i 7 klassy; 7) drachm 1500 dla żonatych podofficerów, żołnierzy i maytków; 8) drachm 1200 dla podofficerów, żołnierzy i maytków bezżennych. Oprócz tego, dostanie jeszcze każdy z nich dwie stremmy ($\frac{1}{4}$ morga) ziemi na ogród i na wystawienie domu. Wdowom pozostałym z dziećmi, służą te same dobrodzieystwa jak gdyby ich mężowie byli przy życiu. Na pierwsze potrzeby zaprowadzenia gospodarstwa, otrzyma każdy zapomogę pieniężną stopniowaną jako to; pierwsza klassa 400, druga 350, trzecia 300, czwarta 250 drachm; piąta, szósta, siódma i ósma po 200 drachm. *(G. W.)*

Część Literacka.

POLITYCZNE POŁOŻENIE EUROPY.

Artykuł IV. *Francya.*

Montaigne powiedział: *niczego się bardziey nie lękam jak samey obawy.* To złe jest w istocie groźném i cała Europa doświadczyła tego. Nie jest to wcale przyganą dla rządów; i pomimo niedorzecznych sarkań dziennikarskich, nigdy nie widziano w rządach żywszey troskliwości. Lecz toż samo tak zacne uczucie zbytecznie wygórowane, miewa niebezpieczne skutki. Sama nawet cnota nie jest od nich wolną. — W chwili rewolucyi lipcowey, Francya była zupełnie bez woyska; czoło jey woyska, armija algierska, acz oka-

zała, bitna, waleczna i karna, wyborna na podbicie Afryki, nie była dostateczną reprezentować Francyi, nawet na nayumiarkowańszey stopie pokoju.— Widząc szczupłość swoich sił materyalnych, Francya zaczęła się bać Europy; z drugiey strony, na odgłos jey rewolucyi, inne mocarstwa mniemały, iż pierwsza rewolucya budzi się z swoich popiołów. Ta obustronna obadwa tłómaczy wszystkie fakta, które po dniach lipcowych nastąpiły, jako to: konferencye londyńskie, wymuszone na nich przyzwolenia, i środki ostrożności, które skwapliwie przyjęto, byle tylko ogólny pokóy Europy nie został nadwerężony. Francya z obawą przyglądała się postawie mocarstw północy; widziała, że niepomne drobiazgowych nieporozumień, łączyły się z sobą jednomyślnie, przyrzekając sobie wzajemną pomoc i jednocząc swoje siły, aby je w ścisłém spojeniu wystawić na przeciw potokom rewolucyi. Upatrywała ona tajemny zamiar napadu w tém, co było jedynie krokiem przezorney baczności; tak śliskie położenie natchnęło jey myśl zawarcia przymierza z Angliją, kosztem licznych z swey strony przyzwoleń. Rozumie się, że Francya przyrzekła zrzec się granic przy Alpach i Renie, że odstąpiła Anglii prawa mianowania króla Belgii, że się zobowiązała dopomagać woyskiem i flotą na wchodzie, ileby razy tego Anglija zażądać mogła; że wreście przyrzekła wstrzymać się w Hiszpanii i Portugallii od wszelkiego kroku, któryby nie był z wiedzą i wolą Anglii. — Lecz któż powiedzieć może, jakie nawzajem koncessye zyskała Francya? Wątpimy zupełnie, aby można choć jednę przytoczyć, chyba prócz gołey obietnicy bronienia Francyi od obcey napaści, gdy się przekonano, iż podobny wypadek nastąpić nie może. Jeźli Francya wyśle swoją flotę na Wschód, to jedynie dla wspierania zamiarów angielskiey polityki, i jakto dobrze powiedział Pan Dreux-Brézé, nigdy nią Francuz dowodzić nie będzie. Francya więc miała odgrywać podrzędną rolę? — Tak, kiedy jéy brakowało woyska, i gdy się lękała. Lecz dziś, kiedy ma silną armiją, i nie obawia się żadnego zamachu zewnętrzney napaści, któż jéy może nakazywać podobne zaprzenie się samey siebie? Z powyższych uwag, łatwo sądzić można, jak dalece trwałém jest przymierze między Angliją i Francyą. Zasady liberalne są to płonne słowa, których piękne dzwięki zwodzą słuch i umysły ludów; lecz prawdziwemi i jedynemi politycznemi zadaniami są te, w których idzie o byt i materyalny interes. W krótce ludy przekonają się, że naypięknieyszy peryod, nie waży za ułamek chleba. Anglija więc rzeknie do Francyi: dla mnie chleb, dla ciebie zasady. Weź sobie wszystkie teorye liberalne, a mnie zostaw wszelkie rzeczywiste korzyści. I Francya musiała ulegać dopóki była słabą i lękała się Europy; ale o to dziś jest wolną od wszelkiey obawy! Niezadługim więc czasem Francya powie znów Anglii: obeydę się już bez obcey pomocy, i wybiorę sobie sprzymierzeńców tam, gdzie mi móy interes własny wskazywać będzie. A dzień, w którym Francya w ten sposób przemówi, będzie ostatnim dniem przymierza z Angliją! (*G. W.*)

Rozmaitości.

Ze Lwowa donoszą: »Panienka 14to letnia z pewnego tuteyszego dobrze znanego domu, umiejąca wznosić się nad wszystkie zdrowiu dzieci szkodliwe przesądy, odbyła niedawno doskonale w tuteyszey pływalni wielką próbę sztuki pływania. Jest ona wraz z dwiema siostrami swojemi pierwszą u nas płci swojey, która pod kierunkiem roztropnych rodziców troskliwych o ukształcenie w dzieciach swoich także sił fizycznych, ośmieliła się odwiedzać dla zdrowia szkołę pływania, i pierwszą, która bardzo wielką próbę odbyła. Oby rodzice i trudniący się wychowaniem dzieci ochmistrze mieli wzgląd na to, że nietylko chłopiec ale także przyszła małżonka i matka (ta ostatnia może więcey jeszcze, jeżli niechce zwiędnąć zawcześnie, potrzebuje dostatecznego wykształcenia sił fizycznych i dobrego zdrowia, i że pływanie w zimney wodzie jest ku temu naylepszym środkiem. —

Około Stanisławowa, (także w Galicyi) w czasie teraźnieyszych upałów, paliły się jodłowe i sosnowe lasy, osobliwie w górzystych okolicach ku Karpatom. Dnia 30 z. m. słońce osobliwą wystawiało postać, środek jego połyskał złotem, lecz obwód krwawo się rumienił, nakoniec gdy się już słońce ku południowey nieba okolicy wytoczyło, znikła zatrważająca tęcza, cały obwód jego był jasny, jednak atmosfera przebijała tłem mglistem.

W Londynie wynalazł pewny mechanik tabakierkę z pistolecikiem. Przytknąwszy tabakierkę tę do nosa, należy pocisnąć sprężynę, a wnet wystrzelona tabaka obie dziurki nosa napełni.

Rosley pisze w swoich dziejach miasta Trois w Szampanii. że mieszkający tam zegarmistrz włoski, imieniem Bolory, do tego wreszczcie po długich doświadczeniach doprowadził, iż robił skrzydła, składające się ze sprężyn stalowych, które we wszystkim były zupełnie naśladowane podług skrzydeł ptaków i niezmiernie sztucznie robione były. Zbadawszy dostatecznie lot rozmaitych ptaków, spuścił się z naywyższey wieży miasta, długo bujał w powietrzu i 3 krotnie Sekwanę przeleciał lecz na nieszczęście powstał wiatr gwałtowny i uskrzydlony artysta długo walcząc przeciw niemu, niemógł się z swoim mechanizmem utrzymać w powietrzu, spadł i kark skręcił.

Karol IV Xże Lotaryński, zakochał się był namiętnie w córce burmistrza Bruxelli. Razu jednego prosił jéy matkę w obec wielu osób, aby mu pozwoliła tylko dwa słowa z córką swoją pomówić. Rostropna matka odmówiła mu to, poczym xże upraszał, ażeby tak długo tylko mógł mówić zjéy córką, jak długo będzie w stanie utrzymać w ręku zarzący się węgiel. Na warunek ten przystała burmistrzowa. Xże zaprowadził na bok dziewczynę, wziął potem rozpalony węgiel do ręki i zaczął rozmowę, lecz rozmowa ta tak długo trwała, że matka widziała się nareszcie zmuszoną przerwać ją. Węgiel już był zagasł, i można sobie wyobrazić na jaki hól wystawił się xże z miłości, ale uszczęśliwiony przytomnością kochanki, bolu nieczuł zapewne.

Piszą z Londynu jak następuje: »Podług wiadomości z Nowey Grenady, było w mieście Santa Marta okropne trzęsienie ziemi, które od 22 do 25 Czerwca trwało, wszystkie główne budowle zamieniły się w ruiny. Pierwsze wstrząśnienie było naydłuższe, trwało bowiem przez 45 sekund, w czasie tych przerażających 4ch dni było wstrząśnień 60, ziemia się porozpadała, w wielu mieyscach przez rozpadliny przedzierała się siarczana woda, lecz szczęściem nikt z ludzi niezginął, jednak miasto całkiem było opuszczone.»

W Pforham przytaczają za przykład, jak gorące lato pomaga doyrzewaniu winnych gron, tam bowiem już 28 lipca w oberży pod wołem złotym goście pili wino tegoroczne z dobrze doyrzałych jagód wyciśnięte.

Sześćdziesiąt uczonych Rossyiskich, jak słychać, powzięli zamiar, niemiecki *Konwersations Lexicon* na rossyiski język przełożyć.

W Dublinie niedawno umarła kucharka, służąca przez lat 62 przy jedneyże rodzinie: zbierała ona w garnuszek dawane jey na kolendę i imieniny po gwinei, przeto znaleziono w tym garnuszku 124 gwineów czyli 248 dukatów, które według woli teyże, podzielono między stare ubogie Panny.

Niedawno obywatel Frankforcki przejeżdżający do Neapolu, gdy miał wjeżdżać w wąwoz, jego pudel wierny zaczął wyć przeraźliwie, wstrzymywać konie, gryść je, a nawet rzucać się na swego pana, ta nadzwyczayność zastanowiła obywatela; wysiadł przeto z deliżansu i został w miasteczku, w godzinę dowiedziano się, że deliżans został napadnięty przez rozbóyników, którzy zabili 5 broniących się podróżnych! Czyli przeczucie tego pudla było rzeczywistém, niech to zbadają naturaliści! *(Kur. War.)*

Doniesienia.

W oberży P. Ripper na Podgórzu znayduje się 50 sztuk baranów prawdziwey Elektoralney rassy, do sprzedania, które pochodzą z owczarni Szląskiey posiadającéy owce zalecające się dawnością krwi i delikatnością welny. Życzący wymiemione barany nabydź zgłoszą się do oberży pod Jeleniem do mieszkania pod Nr. 10.

Niżéy podpisana wdowa po oficerze byłego woyska Polskiego, przy ulicy Brackiéy pod L. 258 w domu W. Glixelli mieszkająca, ma honor zawiadomić Szan: Publiczność, iż w mieszkaniu swojém przyimuje do uayspiesznieyszego wykonania wszelkie roboty damskie, ofiarując zarazem usługi swoje w udzielaniu po domach lekcyi wszelkiego rodzaju robót damskich, do czego uzyskała pozwolenie władzy tuteyszo krajowéy, po złożeniu świadectw swojéy zdolności, które na żądanie osobom interesowanym okazać nie omieszka.

Kraków 26 Sierpnia 1834 r.

(2r.) *Zofia Kosicka.*

Towarzystwo Dobroczynności podaje do powszechnéy, wiadomości iż stósownie do uchwały swéy 10 Sierpnia 1834 roku zapadléy odbywać się będzie w dniu 3 Września b. r. o godzinie 9 rannéy w mieszkaniu prowizora na zamku w obec członków delegowanych, licytacya in minus, na dostawienie dla ubogich na rok etatowy $18\frac{34}{35}$ sto sześćdziesiąt centnarów słomy żytnéy długiéy i świeżéy.

Warunki licytacyi są następujące: 1) Chęć licytować mający złożą przed rozpoczęciem licytacyi deklaracye swoje na piśmie opieczętowane oraz vadium złp. 60 delegowanym członkom T. D., którzy to delegowani po przeyrzeniu deklaracyi dostawę za naymnieyszą cenę ofiarującemu przyznają. 2) Dostawa na zamek w dni 14 od dnia licytacyi oznacza się. 3) Zaraz po odebraniu słomy do magazynu takowe delegacya zatwierdzi, a kassa Towarzystwa Dobroczynności należytość wypłaci za assygnacyą prezydującego rady ogólnéy. 4) Niedotrzymujący warunków przepisanych, bez żadnego odwołania się i względu utraci wadium. (3r.)